

Zadowolony z siebie doskonałą
sztukę chodzenia na jednej nodze.

Wciągam głęboko powietrze,
jest cicho i pusto dookoła
horyzont odpłynął daleko za mgłę.

Czekam. Zdaje sobie sprawę, że nie wiem co robię.
Psychika konstruuje coś bez mojej wiedzy.
Tworzy trzeszczącą przyjemnie poduszkę powietrzną,
ze swoją własną atmosferą, porami dnia i czasem.
Nie rozumiem, nikogo o nic nie prosiłem.

Życie to ruch jeśli temu zaprzeczam to jestem ślepy.
Pamiętam pierwszy zawód, to w co głęboko wierzyłem
to moje subiektywne "wydawać by się mogło".

Wszystko co mogę zrobić to tylko
zmiana perspektywy i skali, reszta
i tak dzieje się sama.

GreenTeaFan, dodano 11.10.2017 07:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.